POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE • AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. »POLINF« TEL. 2.50-05. KONTO P.K.O. 171.90

Nr.36 Warszawa, dnia 4 grudnia 1936 r.

RZĄD POLSKI
A MIĘDZYNARODOWE DROGI WODNE

Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej dał polskiej opinii publicznej możność zapoznania się z zasadniczą treścią noty, wręczonej w dniu wczorajszym przez Podsekretarza Stanu w M.S.Z. Chargé d'Affaires Rzeszy Niemieckiej.

Nota ta określa stanowisko Rządu Polskiego w sprawie wypowiedzenia przez Rzeszę postanowień Traktatu Wersalskiego, dotyczących umiędzynarodowienia niemieckich dróg wodnych.

Należy podkreślić, że Polska jest w sprawie tej zainteresowana przedewszystkiem trzema zagadnieniami: swobodą nawigacji przez kanał Kiloński, systemem wodnym Odry, wreszcie zagadnieniem żeglugi na Dunaju, chociaż odcinek tej rzeki, znajdujący się na terytorjum niemieckim, nie posiada właściwie dla nas żadnego praktycznego znaczenia.

Nie trzeba zapominać zresztą, że postanowienia cz.XII Traktatu Wersalskiego przyznały wprawdzie Polsce pewne prawa, lecz,że w wyniku tych postanowień - według interpretacji Trybunału Haskiego - zostały również na Polskę nałożone zobowiązania, dotyczące umiędzynarodowienia dopływów Odry, znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej. Warto przypomnieć, że to właśnie Rząd Niemiecki domagał się w swoim czasie rozszerzenia umiędzynarodowienia Odry również i na jej polskie dopływy. Pomijając inne konsekwencje, w dziedzinie umiędzynarodowienia rzek, kroku niemieckiego z 14 listopada b.r.,jest rzeczą oczywistą, że decyzja Rządu Rzeszy co do wypowiedzenia regime'u międzynarodowego na niemieckiej części systemu rzecznego Odry czyni bezprzedmiotowymi postanowienia,dotyczące polskich dróg wodnych, które łączą się z tym systemem.

Jeżeli chodzi o stronę zasadniczą całej sprawy, to Rząd Polski zajmował zawsze stanowisko, że ustanowienie na terytorjum suwerennych państw organów międzynarodowych,kontrolujących zarząd dróg wodnych lub lądowych, jest niewątpliwie dla tych państw serwitutem ciężkim. O ile więc tego rodzaju drogi nie posiadają jawnie charakteru międzynarodowego ze względu na swe położenie geopolityczne lub stałe, związane z niemi interesy gospodarcze, to tendencję, ujawnioną w danym wypadku przez Rząd Rzeszy, do zwolnienia się z tego rodzaju zobowiązań należy uważać za całkowicie zrozumiałą.Długoletnie doświadczenia dowodzą bowiem, że międzynarodowo zapewniona swoboda żeglugi stanowi wystarczającą podstawę dla rozwoju handlu i nie potrzebuje być komplikowana przez aparat międzynarodowej kontroli, której działalność na terenie zainteresowanego państwa budzi zrozumiałe zadrażnienia. Traktat

Wersalski przewidywał zresztą możność rewizji postanowień, dotyczących umiędzynarodowienia dróg wodnych. Jeśli więc krok Rządu Rzeszy wywołał pewne polityczne poruszenie to głównie ze względu na sposób jednostronnego wypowiedzenia przez Niemcy wiążących je klauzul traktatowych. W każdym razie z polskiego punktu widzenia zastrzeżenia mogła budzić raczej forma, aniżeli treść démarche niemieckiej.

W kompleksie spraw, objętych decyzją Rządu Rzeszy z dn. 14 listopada r.b. Polska jest najsilniej zainteresowana w swobodzie żeglugi przez kanał Kiloński. Jak jednak wynika z oświadczeń Rządu Niemieckiego nie należy oczekiwać, aby polskie interesy były tu narażone na jakiekolwiek straty. Utrudnianie swobody żeglugi przez Kanał Kiloński nie leżałoby w interesie Rzeszy a przyniosłoby natomiast szkodę wszystkim państwom, położonym nad morzem Bałtyckim. Spodziewać się zatym należy w tej sprawie wszczęcia rokowań między zainteresowanymi państwami.

..ooOoo..